Rekolekcje tematyczne „Maryja i Józef – święte małżeństwo”
1-6.08.2010r., Wiśniowa

Rekolekcje tygodniowe w Wiśniowej wybraliśmy dlatego, że były blisko i w odpowiednim terminie no i było miejsce (czekało na nas). Na rekolekcje chcieliśmy jechać całą rodziną (2+4), ale najstarszy syn w tym czasie był na III° rekolekcji oazowych. Zawsze wyjeżdżaliśmy całą rodziną, ale w tym roku starsze dzieci (syn 16 lat, córka 14 lat) zaczęły marudzić, że zorganizowaliśmy im nudne wakacje, że na pewno będą najstarsi i nie będzie nikogo do wspólnej zabawy. Argumentem był najmłodszy syn (1,5 roku), który będzie potrzebował opieki kogoś bliskiego, kogo zna, kiedy my będziemy mieć spotkania, konferencje i modlitwy. Aby się „na pewno nie nudzić” syn zabrał ze sobą kilka filmów, a córka ciekawą książkę. Obawialiśmy się wyjazdu z tak negatywnie nastawionymi dziećmi, ale co można było zrobić? Po ludzku zrobiliśmy wszystko: zamówiliśmy, zapłaciliśmy, przygotowaliśmy wyjazd, resztę zostawiliśmy Duchowi Świętemu ufając, że skoro pozwolił doprowadzić do wyjazdu to MUSI być on owocny. Bardzo umacniały nas w trudach przygotowania maile pary odpowiedzialnej, czuliśmy, że otaczają nasz wyjazd modlitwą.

Na miejscu okazało się, że takich rodziców z nastolatkami było więcej, a siatkówka oraz pingpong rozwiązał wszystkie problemy. Nawet najmłodszy syn, który nigdy nie chciał bawić się bez mamy lub taty przestawał zwracać uwagę na to kto się nim w danej chwili opiekuje.

Konferencje starannie przygotowane przez księdza Piotra, a tak skutecznie rozbijane naszymi wtrąceniami oraz spostrzeżeniami uświadomiły nam, że Józef z Maryją tworzyli normalną rodzinę. Mieli problemy, zmartwienia, obawy, plany, wiedli zwykłe codzienne życie… tak jak my, ale oni w tej codzienności jakoś tak naturalnie byli święci , a my do tej świętości dążymy.
Za tą świętą codzienność Świętej Rodziny chwała Panu.

Jola i Marek
Lukaskowie z Tychów